

Redakcja i Administracja:
Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).
Adres na telegramy: Naprzód, Kraków.
Telefon Nr 396. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K., bez odsyłki 1 K 60 h,
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2¹/₂ szyl.,
70 ctm. amerykań.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h,
z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświęteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświęteczne o godzinie 9 rano.

Dział inseratowy: Kraków, pl. WW. Świętych 8, I. p.

Ogłoszenia (Inseraty)

kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadstawo od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Słuby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Podwyższenie podatku od wódki — prezent dla kapitalistów.

Przedłożony przez ministra Korytowskiego projekt ustawy o podwyższeniu podatku wódczanego ma dwie strony, obydwie w wysokim stopniu ujemne: z jednej strony nakłada ten nowy podatek pośredni ogromne ciężary na szerokie masy, z drugiej strony jest on napychaniem kieszeni właścicieli gorzeli kosztem ogółu. Rząd bar. Becka, który przy każdej sposobności deklaruje się przeciwnikiem kartelów, sam nową ustawą przyczynia się do finansowego poparcia kosztem opodatkowanych jednego kartelu: właścicieli gorzeli.

W Austrii niema wprawdzie formalnego kartelu właścicieli gorzeli i rafinerii spirytusu jak w Niemczech, jest jednak organizacja, obejmująca producentów z Czech i Galicyi, którzy jako wytwórcy największej ilości towaru w państwie tem samem wywierają decydujący wpływ na cenę targową spirytusu. Wpływ ten ujawnił się ogromnym podwyższeniem cen, które w przeciągu ostatnich lat 13 podwoiły się. Podczas gdy w r. 1895 hektolitr spirytusu skontyngentowanego kosztował 31 K 78 h, kosztuje on teraz 60 K 92 h; tę szaloną różnicę zapłacił w pierwszym rządzie rynek wewnętrzny zbytu, tj. szeroka masa ludu, wódkę konsumująca.

Te lichwiarskie zarobki nie wystarczają jednak rozpajaczom ludu i teraz pod patronatem „antykartelowego” rządu gotują się do zagarnięcia jeszcze większego zysku.

Według obowiązującej dotąd ustawy o podatku wódczanym, wynosiła ilość spirytusu „skontyngentowanego”, tj. tej ilości, którą producenci zobowiązani byli w ciągu jednej kampanii wyprodukować — 1,017.000 hektolitrów z opłatą 90 K podatku od hektolitra. Ponieważ jednak zapotrzebowanie spirytusu było większe z powodu znacznego eksportu, ustanowiono nadwyżkę produkcji, zwaną „ekskontyngentem”, z opłatą podatku po 110 K od hektolitra. Producenci sprzedawali jednak jeden i drugi gatunek po tej samej cenie, a tem samem różnicę 20 K między kontyngentem a ekskontyngentem chowali do swej kieszeni.

Tak było dotychczas. Według nowego projektu, ma być podatek od kontyngentu podwyższony na 140 K od hektolitra, zaś na 164 K od ekskontyngentu. Ponieważ rząd boi się, że z powodu zwiększenia podatku konsum spadnie, a tem samem efekt podwyżki chybi, usiłuje rząd w każdym razie zabezpieczyć zyski producentów. Robi on to w ten sposób, że wysokość dotychczasową kontyngentu zniża na 987.000 hektolitrów, tj. o 30.000 hektolitrów, a tem samem całą różnicę między kontyngentem starym a nowym, tudzież między kontyngentem a ekskontyngentem daruje gorzelnikom w formie premii. W dodatku producenci zarobią zamiast po 20 K 24 K na hektolitrze (164:140).

Ten hojny podarunek kosztem opodatkowanych wyniesie przeszło 23¹/₂ milionów na kilka gorzeli fabrycznych w Czechach i Austrii niższej. Ale na tem nie koniec podarunkom. Oprócz tej różnicy 24 K między kontyngentem a ekskontyngentem płaci rząd jeszcze fabrykantom premie wywozowe w wysokości około 2 milionów rocznie, zaś gorzelnikom rolniczym, które istnieją w Galicyi, osobną bonifikacyę w sumie 7¹/₄ miliona. W tej samej chwili, kiedy Korytowski w komisji budżetowej zwalcza wniosek tow. Beera o wyasygnowanie dla służby pocztowej drobnej stonkowo sumy 4,700.000 K, daje gorzelnikom prezent w gotówce w kwocie 9¹/₄ miliona. I to się nazywa „polityką socjalną”, życzliwością dla służby państwowej!

W ten sposób, pod pozorem „sanacji finansów krajowych”, obdziela się fabrykantów i właścicieli dóbr pieniędzmi podatkowymi w nagrodę za to, że wyrobem swym zatrują lud, szerzą nędzę moralną i materialną. Jak długo lud pozwoli tak ze sobą postępować?

Austryackie łatanie...

Iście po austryacku załatwaną, nie załatwioną została sprawa Wahrunda: translokacya jego do Pragi; na takie wymijające zakończenie (?) konfliktu zgodził się Wahrund; nie można się zresztą temu dziwić: wydarzenie, będące próbnym atakiem klerykałów na uniwersytety, nie znalazło echa wśród mieniących się liberalnymi posłów, dla których wa-

żniejszą rzeczą jest teka Marcheta, niż wolność wiedzy: chowali się jak strusie... Ciężar walki spadł na młodzież. Mógł zatem Wahrund żywić pewne skrupuły, czy godzi mu się swoją odmową na wybieg z Pragą narażać tę młodzież na ewentualne straty, ze strejkami związane...

Drażliwa jest bowiem dwoista rola człowieka, który jest zarazem osobą, zainteresowaną w jakimś konflikcie i mimowolnym reprezentantem obrażonej zasady: pierwszy moment mógłby w danych warunkach nakłaniać go do ustępstw, drugi dyktowałby mu powinność bezwzględne wytrwanie... Cóż bowiem oznacza translokacya do Pragi? Jakaś półsztatfakcyę dla osoby Wahrunda — żadaną dla zasady.

Gwarancyą bowiem wolności wiedzy taką samą, jak swobody, a co za tem idzie, sprawiedliwości przy wyrokowaniu, jest nieporuszalność profesora lub sędziego; tym sposobem zabezpieczonym się on czuje przed presyą rządową: ma zapewniony trwały grunt pod nogami.

Właściwym uspokojeniem ze strony rządu, iż nikt nie poważy się w Austrii targnąć na wolność wiedzy, byłby zatem tylko powrót do „status quo”, do stanu, jaki istniał przed kampanią, wszczętą przez nuncjusza i klerykałów.

Ale krok taki oznaczałby porażkę dla tych ostatnich, wywołałby z ich strony chęć zemsty, zmiótłby ministra Marcheta, rozprężyłby współzycie klerykałów z liberałami... P. Gessman godził się w jednym ze swych przemówień tylko na takie rozwiązanie kwestyi, iżby nie było ni zwyciężonych, ni zwycięzców, czyli na kompromis; a drobnostką już jest, że zasada tak podstawowa, jak w danym wypadku, kompromisowych wybiegów nie znosi!

Energiczne stanowisko młodzieży wprawdzie przekonało klerykałów, że powinni ręce trzymać przy sobie i szponów w kierunku wszechnie nie wysuwać, lecz równocześnie nie zakończyło się dla nich taką nauką, iżby odszedł im apetyt na przyszłość do ponawiania swych zamachów.

A dalej mętne załatwienie sprawy nie okazało się dość skutecznym dla uspokojenia młodzieży; zdezyorientowało tylko strejkujących. Jedni w kapitulacyi Wahrunda, w jego zgodzie na taką satysfakcyę, jak przeniesienie do Pragi, dopatryli się wygaśnięcia konfliktu, który dokoła jego nazwiska się toczył, inni, niezadowoleni z połowiczności rozwiązania, chcą nadal strejkować... W tym

duchu odezwę wydała już młodzież insbrucka.

Charakterystycznym jest też, iż minister oświaty — zważywszy na chronologię — po wysłuchaniu niezadowolonego cesarskiego polecia, jak podają pisma wiedeńskie, władzom uniwersyteckim energiczne wystąpienie przeciw strejkującym.

W jaką fazę zatem wejdzie dziś sprawa, wywołana prowokacyą klerykałną, trudno przewidzieć?

Bądź co bądź walka ta miała jedną dobrą stronę: oto odsłoniła przed młodzieżą wolnomyślną całą bezdeń oportunistyczną wolnomyślnych posłów burżuazyjnych... Podczas demonstracyi przed parlamentem młodzież wiedeńska gorąco oklaskiwała tow. Pernerstorfera, który krótko do niej przemówił, a pogardliwie i z goryczą myśleć musiała o tych „wolnomyślnych” posłach burżuazyjnych, którzy nawet palcem kiwnąć się lękali.

Melancholijnie pisała na ten temat „N. fr. Presse”, iż biada stronnictwu, które, zaślepione małostkami polityki bieżącej, nie myśli o jutrze i zraża sobie przyszłe pokolenia — zraża sobie młodzież!

Lecz liberalizm mieszczański — toć ginący na uwiad starczy... Co taki „moribundus” ma myśleć o jutrze? Cieniem jest już niemal, czczem imieniem... Żadnych realnych wygód dla jakiegoś mirażu jutra wyrzec się nie chce... Ma ów drapieżny, łapczywy egoizm tych, co z pola schodzą...

Miał młodzież górną w 1848, a dziś już przeciw rok ósmy innego stulecia!

Inspekcya przemysłowa w Austrii.

Dnia 17 b. m. minęło 25 lat od powołania w Austrii do życia instytucyi inspektorów przemysłowych. Austria pod tym względem o wiele lat spóźniła się poza państwami Europy zachodniej, na co ostatecznie można by teraz nie zwrócić uwagi, gdyby nie okoliczność, że dotąd inspekcya przemysłowa nie jest wyposażoną w odpowiednią ilość urzędników i odpowiednie prawa, aby mogła utrzymać się na równi z olbrzymio wzrosłym przemysłem i udoskonalonymi środkami technicznymi.

Jubileusz ten nie może dla klasy robotniczej być dniem radości, ponieważ widzi ona codziennie, że tak pożyteczna instytucya nie jest w stanie spełnić swych obowiązków. Nie są temu winni urzędnicy, którzy źle płatni, z kiepskimi widokami awansu, prze-

Pogadanka przyrodnicza.

Sen i senne marzenia.

Świat snów! Ileż fałszywych wyobrażeń, dziwnych przesądów, ile wiary w zaziemską, mistyczną jego istotę. Wedle pojęć ludów dzikich, dusza opuszcza podczas snu ciało i odbywa wędrówkę po świecie; obrazy senne, których mgliste zazwyczaj zarysy mają w świadomości po przebudzeniu, są wspomnieniem prawdziwych przygód, doświadczeń przez ową wędrowną duszę. Całkowicie wyzwolić się od tego rodzaju skojarzeń niezawsze umieją nawet ludzie skądinąd rozsądni, nie mówiąc już o niedorzecznych praktykach wróżbiarskich, o literaturze „senników egipskich”, których zwolennicy wierzą niezachwianie, że człowiek, któremu przyniesie się pożar — niechybnie zostanie Krezusem. W miarę tego, jak do mrocznego świata snów przedostawać się zaczęły promienie wiedzy, gdy do badania zjawisk sennych zastosowano metody doświadczalne, przekonano się, że zjawiska te powstają na podłożu tych samych praw przyrodniczych, jakim podlegają wszelkie inne objawy fizycznego i umysłowego życia człowieka. Najprostszym sposobem badania, stosowany już przez Fechnera, twórcę psychologii nowoczesnej, polega na budzeniu śpiącego za pomocą rosnących stopniowo bodźców dźwiękowych. W krótkich przerwach rzuca się raz po raz na płytę żelazną kulę z otowiu; siła uderzenia potęguje się przez to, że kula spada z coraz większej wysokości, dopóki śpiący nie obudzi się. Przekonano się z tych doświadczeń, że głębokość snu w różnych godzinach nocy jest bardzo nierównomierna. U człowieka normalnego sen najgłębszy przypada na pierwszych parę godzin uśpienia i

odbywa się zwykle bez marzeń. Stopniowo — z pewnemi wahaniem — siła snu słabnie pod rano; w ostatnich zaś godzinach, bezpośrednio przed obudzeniem, sen bywa najlżejszy i najbardziej obfituje we wszelkie wytwory fantazyi. Zauważono dalej, że istnieją różne typy snów, stojące w związku ściśle z indywidualnością człowieka. Kto z wieczora posiada sen głęboki, ten zazwyczaj rano czuje się wypoczętym i cerstwym; i odwrotnie ludzie, dopiero pod rano zapadający w sen głęboki, przez długi czas po przebudzeniu walczą z sennoscą, ustępującą powoli w ciągu dnia, niekiedy dopiero po drzemce popołudniowej. Ludzie pierwszej kategorii skłonni są do pracy porannej i reprezentują wogóle typ zdrowszy; druga kategoria czuwa szczególnie upodobań do pracy nocnej — są to ludzie słabi nerwowo. Podobnie różnie działanie wywiera sen popołudniowy. Jedni ludzie wstają zeń pokrzepieni i pełni energii, inni natomiast budzą się ociężali i mało zdolni do pracy. Pierwsi to neurastenicy, którzy zrana wstali niepokrzepieni, człowiek zaś zdrowy, po dobrej spędzonej nocy, snu w ciągu dnia nie potrzebuje.

Ciekawszem od powyższych różnic indywidualnych jest zagadnienie natury ogólniejszej: czy zdarzają się istotnie podczas snu chwile ustania życia duchowego, chwile, gdy świadomość człowieka znika, i czy w podobnym stanie zarówno marzenia senna, jak wszelka czynność świadoma mózgu urywa się? Zagadnienie to posiada podstawowe znaczenie dla poglądu naszego na życie duchowe człowieka.

Jeżeli pojęcia: „życie duchowe” i „świadomość” uważać mamy za równoznaczne, sen głęboki, wolny od spostrzeżeń i wyobrażeń, pojmowany być musi, jako stan całko-

witego zaniku świadomości, a tem samem i życia duchowego. Świadomość nasza prowadziła tedy wysoce zagadkowy rodzaj egzystencji. Występuje ona przy pewnem natężeniu działalności mózgu, w chwili przebudzenia, kieruje w ciągu dnia całym życiem psychicznym, aby z nadejściem nocy na parę godzin pogrzyżyć się w nicestwo.

Atoli podobne koleje „świadomości z przerwami” zgola byłyby niezrozumiałe z punktu widzenia psychologii współczesnej. Celem wyjaśnienia tych zajmujących i zawyłych stonków podjęto w nowszych czasach liczne badania, których wyniki pozwalają ze znaczną dozą wiarygodności twierdzić, że stan całkowitej utraty świadomości nigdy za życia człowieka nie ma miejsca. Dla zaznajomienia się z metodami, stosowanymi w psychologii doświadczalnej, warto poświęcić kilka słów doświadczeniom, dokonanim przez badacza włoskiego Mosso. Sporządził on wagę, dającą możliwość obserwowania zmian, zachodzących w ciężarze poszczególnych części ciała człowieka, pogrążonego we śnie. Wyobraźmy sobie duży blat od stołu, oparty na szerokiej belce poprzecznej. Skoro umieścimy na takiej wadze człowieka, chcąc utrzymać przyrzęd w pozycji poziomej, będziemy musieli obciążyć lżejsze od głowy nogi odpowiednią ilością ciężarków. Owóż, jeżeli leżącej na wadze osobie pozwolimy usnąć, spostrzeżemy, że koniec wagi, na którym spoczywa głowa, podniesie się do góry. Aby przywrócić zachwianą równowagę, wypadnie teraz obciążyć głowę. Spróbujmy jednak zawołać na śpiącego po imieniu — z kolei podniosą się nogi. Jak mamy sobie to dziwne zjawisko tłumaczyć? Oto w ten sposób, że podczas snu, przy osłabieniu czynności umysłowych, krew odpływa od mózgu i skutkiem tego głowa staje się lżejszą. Odwrotnie —

odezwania się nasze było podjętą do podjęcia pracy umysłowej i spowodowało przepływ krwi do mózgu. Jeżeli jednak dźwięk głosu może pobudzić uśpiony umysł do pracy, oznacza to najwidoczniej, iż działalność psychiczna nie całkiem była przerwana; innymi słowy mówiąc: najgłębszy nawet sen nie jest zdolny do sprowadzenia zupełnego zaniku świadomości.

Wspomnieć wreszcie wypada o przyczynach, powodujących marzenia senna. Doświadczenie wykazuje, że mają one swe źródło w rozmaitych zewnętrznych i wewnętrznych bodźcach, działających podczas snu na naszą świadomość. Wywoływane pod ich wpływem wyobrażenia mniej lub bardziej odpowiadają wyobrażeniom, powstającym w podobnych wypadkach na jawie. Więc np. odgłos spadającej książki wywołać może w sennym mózgu wyobrażenie o uderzeniu piorunu, pokropienie zaś śpiącego wodą sprawi nań wrażenie kąpieli. Do tych pierwszych wyobrażeń nawiązują się inne, z naturą bodźca w coraz luźniejszym pozostające powinowactwie, tworzące cały łańcuch obrazów, tem dziwniejszych i mniej z sobą powiązanych, im bardziej podczas snu zanika kontrolująca czynność umysłu.

Odrębną grupę stanowią sny powrotne. Źródłem ich są najczęściej bodźce wewnętrzne; tak np. utrudnione oddechanie powoduje uczucie duszenia, niskie położenie nóg w stosunku do tułowia — spadanie w przepaść itp. Przyczyna powtarzania się snów polega na tem, że jednakowe bodźce wywołują u tego samego osobnika, z małemi wariacyami, stereotypowe skojarzenia obrazów, za pomocą których umysł usiłuje interpretować powstające w mózgu spostrzeżenia.

ciążeni pracą biurową i bez należytego wpływu na przeprowadzenie swych poleceń, mimo to pracują gorliwie; wszystkie natomiast zarzuty należy podnieść pod adresem rządów, a specjalnie pod adresem wszystkich dotychczasowych ministrów handlu, jako najwyższej instancji w sprawie inspekcji przemysłowej. Ministrowie handlu nie wywierali należytego nacisku na ministrów skarbu, aby otrzymać większe fundusze na pomnożenie urzędników inspekcyjnych, na dodanie im sił manipulacyjnych dla odebrania im robót biurowych.

To też skutki są widoczne. Niektórzy inspektorowie przeprowadzają obecnie przez cały rok tyle inspekcji co przed 12 laty, mimo, że ilość zakładów przemysłowych w ich okręgach potroiła się; inni znowu z natężeniem sił przeprowadzają więcej inspekcji, nie mają jednak czasu zbadać, czy polecenia ich zostały wykonane, czy też przedsiębiorcy, wiedząc o słabej kontroli, nie utrzymują dalej wykniętych im braków.

Podczas gdy we Francji, Anglii, a nawet małej Bawarii liczba inspektorów odpowiada potrzebom, ustanawia się inspektorami kobiety dla specjalnych przedsiębiorstw, powierza się rewizje delegatom z grona robotników — u nas ministerstwo opłaca całą inspekcję przemysłową w państwie sumą 600.000 K rocznie i za to chce mieć „europejską” instytucję.

Reprezentanci robotników nie spuszcza tej sprawy z oka i będzie ich zadaniem pouczyć rząd, że inspekcja przemysłowa powinna państwo kosztować przynajmniej tyle, co wydatek na — wyścigi konne.

Dyskusja budżetowa w Izbie posłów.

Wiadomości, 20 czerwca.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia poseł Battaglia w polemice z wywodami posła dra Diamanda, zarzuca socjalnym demokratom, że żądają oni zniesienia wszystkich podatków spożywczych, a z drugiej strony stawiają wnioski o poprawę bytu różnych kategorii służby państwowej. Równocześnie żądają wprowadzenia ubezpieczenia na starość, a na pokrycie wszystkich tych wydatków proponują podwyższenie podatku od dochodów, zaprowadzenia podatku od padków, od wzrostu majątków, od bytku i t. d. Wszystkie te podatki — wedle zdania p. Battaglia — nie zastąpią ubytku w podatkach pośrednich i dlatego Koło polskie zawsze sprzeciwia się podobnym wnioskom, które mają tylko cel „agitatorski”.

W dalszym ciągu p. Battaglia broni Koła polskiego przed zarzutami, jakoby nie dla ludu nie zrobiło. Przeciwnie — Koło starało się o tańszą sól bydłęcą, o używanie ropy do opalania, o rozszerzenie dworca w Boryslawiu i tym podobne „ważne” dla kraju ulgi.

Co się tyczy

wniosku Ellenbogena

o wstawienie do budżetu 20 milionów dla kolejarzy, to Koło z „obywatelskiego” poczucia głosowało przeciw niemu, ale za to usiłuje skłonić ministra skarbu, aby część dochodów z podwyższonego podatku wódczanego przeznaczył dla niższych kategorii urzędników państwowych.

Dalej krytykuje p. Battaglia taktykę klubu socjalno-demokratycznego, który tylko pozornie zwalcza rząd, a w rzeczywistości chce go utrzymać, ponieważ „socjaliści boją się nowych wyborów”.

W końcu narzeka na

nędzę tego parlamentu,

na wygłaszanie długich mów, na mnogość interpelacji, na koszarowe zwyczaje i t. d.; zarzuca rządowi, że odkomenderowuje posłów do głosowania, a mimo to będzie naturalnie głosował z budżetem.

Poseł tow. Smitka zarzuca prezydentowi ministrów, że stara się tylko o pozyskanie stronnictw burżuazyjnych, aby wykorzystać je dla celów kapitalistycznych.

Następnie przemawiali posłowie Hanusz, Gentili i Funke, który wyraził zapatrywanie, że jego zdaniem każdy naród powinien sam swe szkoły płacić.

Poseł Petelenz omawia kwestję poprawy bytu rozmaitych kategorii służby państwowej, twierdząc, że nieprawdą jest, jakoby dla personalu państwowego nie uczyniono; ani rządowi, ani parlamentowi nie można zrobić zarzutu, jakoby wobec tej kwestji obojętnie się zachowały.

Niezadowolone personalu jest wynikiem politycznych wpływów. Z ministra Korytowskiego niema powodu być niezadowolonym; przecież jemu zawdzięczyć należy, że na ostatnią regulację płac dał 39 milionów.

Za podatkiem wódczanym Polacy będą głosowali z przekonaniem, że dla państwa ponoszą wielkie ofiary.

Co do

uregulowania płac kolejarzy, pocztowców

i t. d., p. Petelenz jest za tem, ale pod warunkiem, żeby ministrowi dać nowe dochody.

Poseł tow. Forstner krytykował stosunki na pocztach i uzasadniał wnioski socjalnych demokratów, zmierzające do poprawy materialnego położenia rozmaitych kategorii służby pocztowej.

Na tem obrady przerwano.

O reformę wyborczą do sejmów.

Posłowie tow. Soukup, Seliger, Resel, dr Diamand, Ostapczuk i tow. postawili wniosek nagły w sprawie przedłożenia projektu ustawy o zaprowadzeniu powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania do sejmów.

O słowa cesarza.

Minister oświaty dr Marchet w odpowiedzi na interpelację posła Adlera z 17 bm. w sprawie doniesienia dzienników o słowach cesarza przy otwarciu ochronki, oświadczył: Jest to niezachwianie uznana zasada, że o oświadczeniach cesarza, wobec którego z ministrów, które z natury swej są wyłączone, przeznaczone dla dotychczasowego ministra, nie dają żadnych wyjaśnień, ani też nie mogą czynić komentarzy. Jeżeli więc zasadniczo nie jestem w możności dać wyjaśnienia o tych słowach, to z drugiej strony nie wahać się zgodzić z prawdą stwierdzić, że uwagi te dotyczyły jednego lub drugiego zajęcia ostatnich czasów, z całą pewnością jednak nie zwracały się przeciw rektorom wogóle ani też przeciw uchwałom, które rektorowie na odbytej pod moim przewodnictwem konferencji z moją aprobatą powzięli. Według mego przekonania, nie ma powodu do zaniepokojenia czy to publiczności, czy też osób interesowanych.

Poseł Choc postawił wniosek o otwarcie dyskusji

nad odpowiedzią i postawienia jej na porządku dziennym.

Prezydent przy obliczeniu stwierdził brak kompletu i posiedzenie zamknął.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11. Na początku odbędzie się głosowanie nad wnioskiem posła Choca.

Reforma sądów przysięgłych.

Posłowie socjalno-demokratyczni przedłożyli parlamentowi wniosek o zmianę ustawy z 23 maja 1873 r., normującej działalność sądów przysięgłych. Wniosek ten ma następujące brzmienie:

1) Do pełnienia obowiązków sędziów przysięgłych mają być powołane osoby, które ukończyły 30 lat życia i w swej gminie mają prawo przynależności.

2) Niezdolnym do pełnienia urzędu sędziego przysięgłego jest:

a) kto z powodu cielesnych lub umysłowych niedomagań nie jest w stanie spełniać obowiązku sędziego przysięgłego;

b) kto zasądzony został za zbrodnię z chęci zysku albo przeciw obyczajności publicznej.

3) Lista główna osób do losowania przeznaczonych musi przez 14 dni być włożoną w urządzie gminnym, o czem należy publicznie zawiadomić z pouczeniem co do prawa wnoszenia zarzutów. Każdemu wolno w tym terminie zrobić sobie odpis tej listy i wnosić do naczelnika gminy zarzuty z powodu opuszczenia uprawnień albo z powodu wciągnięcia na listę osób nieuprawnionych.

4) Starosta ma obowiązek listy przygotowanej przez naczelników gmin swego powiatu przedłożyć prezydentowi trybunału pierwszej instancji.

5) W miastach, rządzących się własnym statutem, ma naczelnik gminy listę bezpośrednio przedłożyć prezydentowi sądu.

6) Ułożenie listy rocznej następuje w ten sposób, że komisya z list poszczególnych wylosowuje kandydatów do listy głównej,

z której wybiera się przysięgłych na następujący rok kalendarzowy.

7) W ten sam sposób wybiera się z pomiędzy osób, mieszkających w siedzibie sądu albo w bezpośrednim jego sąsiedztwie listę sędziów-zastępców.

8) Każdy przysięgły urzędujący ma prawo żądać zwrotu kosztów podróży oraz dyet, których wysokość ma być osobnym rozporządzeniem ustanowioną.

Obecna ustawa wymaga od kandydatów na sędziów przysięgłych obok przepisane-go wieku i przynależności także umiejętności czytania i pisania, roku osiedlenia, oraz opłacania podatku bezpośredniego w wysokości 20 do 40 K rocznie. Wniosek posłów socjalno-demokratycznych ma na celu zdemokratyzowanie instytucji sędziów przysięgłych przez dopuszczenie do niej szerokiej mas i przez zapewnienie niezamierzonym odszkodowania za utratę czasu i zarobku.

Przegląd polityczny.

Program prac parlamentu. Według oświadczenia bar. Becka przedstawia on sobie prace parlamentu aż do feryj letnich w następujący sposób: Do 25 b. m. ma być załatwiony budżet, potem przyjdą pod obrady przedłożenia rządowe: o podwyższeniu kontyngentu rekrutów i o odszkodowaniu dla rezerwistów, przedłożenie o robotach melioracyjnych, o upaństwowieniu czeskiej kolei północnej i o podwyższeniu podatku wódczanego. Ostatnie przedłożenie ma zostać uchwalone w formie ustawy, upelnomacniającej rząd do prowizorycznego wprowadzenia jej w życie od 1 września b. r. do końca sierpnia 1909.

Nim jednak sprawy te dostaną się na porządek dzienny, musi się wprawdzie załatwić zalegających 13 wniosków nagłych, o ile rząd nie wpłynie na poszczególnych wnioskodawców, aby je cofnęli; tymczasem mogą inne stronnictwa wnieść nowe wnioski nagłe.

Rozumie się, że nie tak łatwo przyjdzie bar. Beckowi plan ten przeprowadzić. Z jednej strony upały nie zachęcają posłów do przeciągnięcia obrad do połowy lipca, z drugiej strony niektóre z powyższych ustaw — szczególnie podwyższenie kontyngentu rekrutów i podatku od wódki — spotykają się z silną opozycją.

Dymisy gabinetu serbskiego. Po ostatnich wyborach do skucepiny, przy których rząd Pasicza mimo presji i teroru zdołał zdobyć zaledwie 10 głosów większości, stało się widocznym, że dotychczasowy sposób rządzenia nie da się utrzymać. W starej skucepynie, w której większość rządowa, złożona z staro-radykałów, była silniejszą, nie mógł Pasicz przeprowadzić budżetu i traktatu handlowego z Austrią, ponieważ opozycja, złożona z młodo-radykałów, postępców i liberałów, zwalczała je za pomocą obstrukcji. Opozycja zwracała się przeciw wstawieniu do budżetu apanaży dla rodziny królewskiej, oraz przeciw traktatowi z Austrią, który kępuje eksport bydła serbskiego.

Pasicz zamierzał walczyć z opozycją na noże, ale jego własne stronnictwo sprzeciwiało się beznadziejnej walce, proponując porozumienie, na które opozycja się zgodziła pod warunkiem ustąpienia Pasicza. Żądaniu temu stało się zadość.

Idzie teraz o to, czy porozumienie staro-radykałów z opozycją dojrzeje do utworzenia gabinetu koalicyjnego, czy też staro-radykali spróbują sami dalej rządzić. W takim razie szefem rządu zostałby Nikolicz albo Welimirowicz, opozycja znowu rozpocznie obstrukcję i stan rzeczy będzie taki sam, jaki był przed ustąpieniem Pasicza.

Przy wyborach do Rad miejskich w większych miastach włoskich uzyskali socjaliści znaczny przyrost mandatów. Zauważyć należy, że były to wybory uzupełniające. W Turynie zyskali socjaliści na 27 wybrać się mających 14 mandatów — tak, że ogółem mają 25 radeów. W Medyolanie zyskali 5 mandatów, w Nowarze 7 mandatów.

Urzędowy głos niemiecki o sytuacji w Europie. „Nord. Allg. Ztg.” pisze w artykule pod tytułem „Do położenia”: W osądzeniu politycznego położenia daje się stwierdzić niepokój, odwołujący się mniej na fakta jak na niepewność, czy utworzy się nowa konstelacja, która mogła utrudnić pokojowe rozwiązanie bieżących kwestyj. Byłoby błę-

dnem zaprzeczać, że mogą wyniknąć trudne dyplomatyczne pertraktacje. Takie czasy jednakże dają podkład do bezpodstawnych pogłosek. Niemiecka polityka ma specjalny powód do czuwania, ponieważ prawie wszystkie te pogłoski zwracają się przeciw niej. Od wielu lat przyzwyczajeni jesteśmy, że agenci prasowi w Rosji nazywają nas właściwymi sprawcami wojny rosyjsko-japońskiej. Nie dziwnego, że teraz także pracują przeciw nam.

Skoro tylko kwestya wschodnia wyloniła się, regularnie słyszymy, że rady Niemiec w Konstantynopolu idą w tym kierunku, aby skłonić Turcję do wojowniczego usposobienia. Stąd nie jest już daleko do twierdzenia, że anarchistyczne stosunki w Persyi należy zapisać na rachunek Niemiec, że wysłaliśmy podoficerów jako instruktorów do Afganistanu, że staramy się nasze stanowisko poprawić, podburzając świat mahometański przeciw Europie.

Tak samo mamy przygotowywać interwencję Niemiec w Królestwie Polskim itd. Wszystko to jest nieprawdą (?), a do poparcia tego brak najmniejszego faktu. W chwili kiedy sprawy bliskiego Wschodu są bardzo ważne, trzeba wielkiej lekkomyślności, aby rzucić całkiem nieuzasadnione (?) wiadomości wśród publiczności, że ambasador Marschall został odwołany i zastąpił go generał bar. Goltz. Jeszcze większe dzieją się nadużycia (?) z podawaniem samowolnym i niewiarygodnym oświadczeń, które cesarz złożył w kole swych oficerów, do wiadomości prasy.

W sprawie doniesienia o mowie, którą cesarz wygłosił w Döberitz 29 maja po ewinczeniach, to dotyczyła ona tylko służbowych i wojskowych kwestyj, a nie żadnych politycznych spraw, i o „okalanu” i „obstawianiu” nie było mowy. Przeciwnie cesarz dał wyraz przekonaniu, że armia, wierna duchowi Fryderyka Wielkiego, dorosła swym zadaniom.

Z pewnością nie chcemy zamykać oczu na możliwość niebezpieczeństwa. — Świadomość naszej siły daje nam ufność i spokój, który jest jedynie godny wielkiego i pokojowego narodu.

Z tego urzędowego komunikatu przebija taka pewność siebie, że trudno uwierzyć, aby polityka niemiecka była naprawdę tak niewinna, za jaką chce uchodzić. „Norddeutscherka” wylicza wszystkie rzekome gwałty polityki niemieckiej, a dyskretnie przemilcza jeden prawdziwy grzech: Oto Niemcy swymi ustawicznymi zbrojeniami wywołały obecny zbrojny pokój, który jak zmora ciąży nad całym światem. Tylko Niemcy swymi intrygami i swem podziwkiem szablą wzniecają ciągle niepokój w Europie i zmuszają inne państwa do chwytania się środków obronnych.

SKŁADKI.

Na fundusz prasowy „Naprzodu” złożyli: Przew. tow. Daszyńskiego 500—, Tatar —60. R. W. 1202, Dyrektor —12, zebrane na weselu Lipschütza z p. Schmalzpatchówną 424, zebrane na zabawie na Grzegórkach 4—, Zuławski 1—, Lódeczka 1—, Assesor Ajzel 3—, zebrane na zabawie u Sowińskiego —64.

KRONIKA.

Kraków, 20 czerwca.

Do kalendarzy przeznaczone artykuły należy nadsyłać na adres tow. Z. Klemensiewicz, Kraków, Wiślna 5, najdalej do dnia 25 czerwca.

Nowiny krakowskie.

Ministrowie w Krakowie. Jutro (w niedzielę) pociągiem błyskawicznym przybywa z Wiednia minister handlu Fiedler. O godz. 4 po południu odbędzie się w Izbie handlowej urzędowe powitanie, potem przejazdka po mieście, a wieczorem kosztem gminy obiad w salach starego teatru.

W poniedziałek przyjeżdża minister robót publicznych Geismann, prawdopodobnie też minister Abramowicz i namiestnik Bobrzyński. Dygnitarze ci zwidzą fabryki, po południu będą na przewodzeniu „Związku przemysłowego” w Izbie handlowej, a wieczorem na raucie urzędowej przez Izbę handlową.

Z ministrami przybywa kilkunastu wyższych urzędników z ministerstw handlu, kolei i robót publicznych.

Zamach samobójczy. Ostatniej nocy około godz. 1 na plantach u wylotu ul. Pańskiej

Fabryka pieców kafl. Tomasza Danza

KRAKÓW, ULICA ŻABIA L. 11,

wyrabia piece i kuchnie wszelkich typów i kolorów.

Specjalność białe kafle.

Bazar krakowski z obuwem

w Krakowie, ul. Szewska L. 2 (tuż przy rynku).

Na składzie znajdują się wyroby najlepszej jakości, jako to: **butki męskie, damskie, dzielece** najlepszych fasonów, jak również **obuwie amerykańskie Boks-Calbs, Chevreau.** — Przyjmujemy także zamówienia miejscowe, z prowincji za nadesł. starego bucika, wykonując takowe punktualnie, ściśle podług miary.

Ceny przystępne.

Nadmieniam, iż prowadząc interes kilkanaście lat, starałem się zyskać względy Szan. Klienteli, a zatem polecam się nadal łaskawej pamięci.

Zostaję z poważaniem.

Feliks Łodziński.

strzelił do siebie trzykrotnie z rewolweru 23-letni Zygmunt Z., urzędnik prywatny i zranił się ciężko w piersi. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w niebezpiecznym stanie do szpitala Łazarza.

Zwłoki dziecka znaleziono wczoraj wieczorem w rowie fortecznym przy ulicy Kilińskiego. Dziecko było niedonoszony, widocznie poronione, a znalazły je bawiące się dzieci. Policja poszukuje nieznaną matkę, którą ma być jakaś służąca.

Z teatru ludowego komunikują nam: W niedzielę po południu wystawia teatr ludowy cieszący się wielkim powodzeniem wodewil ludowy: „Trójka hultajska“ w 4 aktach Nestroya. Wczorom dramata 5 aktowy, osnuty na tle życia cygańskiego: „Chata za wsią“.

Najbliższą premierę przygotowuje dyrekcja teatru ludowego na wtorek. Daną będzie arcykomiczna krotkochwila w 3 aktach ze śpiewami: „Małżeństwo na próbie“, przerobiona z węgierskiego na polską scenę ludową przez Fr. Wysockiego. Muzykę napisał K. K.

Proces Kiolara o sprzeniewierzenie depozytów w sądzie powołowym zacznie się przed przysięgłymi w poniedziałek o 9 rano. Rozprawa zapowiedziana jest na 2 dni.

Wystawa w Tow. Technicznym. W niedzielę 21 b. m. w lokalu Towarzystwa Technicznego (ul. Straszewskiego 28, gmach Tow. Techn. II piętro), otwartą będzie wystawa, urządzona staraniem „Koła Artystek polskich“ a zatytułowana: „Moda w zastosowaniu do wyrobów krajowego przemysłu“. Zwiedzać można codziennie, od godz. 10-ej przed południem do 5-jej po południu. Wstęp 40 hal. Wystawa potrwa tylko dni kilka.

Warsztat dla uczniów szkół średnich. Celem zapoznania szerszej publiczności z celem i kierunkiem warsztatu, założonego przez dra Jordana, urządzona zostanie wystawa prac uczniów w dniach 22 i 23 b. m. Zwiedzać można w godzinach popołudniowych od 3 do 6 przy ul. Podzamcze 1. 30, I p.

Walne zgromadzenie członków Towarz. „Polska Sztuka Stosowana“ odbędzie się w niedzielę 21 b. m. o godz. 4-jej po poł. w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium Novum). Goście mają wstęp wolny.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, ul. Szewska 16, I p.

Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedzielę i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 4—9, w niedzielę i święta od 10—1. Biuro otwarte od godz. 5—7 prócz niedziel i świąt. Archiwum społeczne.

Repertuar teatru miastkiego w Krakowie.

Występy lwowskiej opery i operetki:

W sobotę 20 czerwca: „Żydówka“, opera w 5 a. Halevy'ego, występ Ireny Sołohub i Wł. Floryańskiego.

W niedzielę 21 czerwca o godz. 3^{1/2} popoł. po cenach znizowanych: „Lalka“ operetka w 4 aktach Audrana; o godzinie 7^{1/2} wieczór: „Straszny dwór“, opera w 4 aktach (5 odst.) St. Moniuszki, występ Tad. Łowczyńskiego.

W poniedziałek 22 czerwca: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach F. Lehara, z p. Miłowską.

We wtorek 23 czerwca: „Opowieści Hoffmana“ opera fantastyczna w 4 aktach (w 5 odst.) J. Offenbacha.

We środę 24 czerwca: „Baron cygański“ operetka w 3 aktach J. Straussa.

Czwartek: „Rigoletto“, opera Verdi'ego z pp. Szymanowską, Łowczyńskim i Ludwigiem w głównych partjach.

W piątek 26 czerwca: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z panią Schupp.

W sobotę 27 czerwca: „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda, występ Tad. Łowczyńskiego.

W niedzielę o godz. 3-jej i pół po poł. (po cenach znizowanych): „Gejsza“, japońska operetka w 3 akt., Sidney Jonesa. O godz. 7-jej i pół wieczorem: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach, St. Moniuszki, gościnnie występ Ireny Sołohub i Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek o godz. 3-jej i pół po poł. (po cenach znizowanych): po raz drugi „Lalka“, operetka w 4 aktach Audrana. O godz. 7-jej i pół wieczorem po raz drugi: „Opowieści Hoffmana“, opera fantast. w 4 akt., Jak. Offenbacha, występ Wł. Floryańskiego.

We wtorek: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 akt., Fr. Lehara, z panią Miłowską.

We środę: „Carmen“, opera w 4 akt., Jerzego Bizet'a, gościnnie występ Tad. Łowczyńskiego.

We czwartek: „Druciarz“, operetka w 3 aktach Lehara.

W piątek: „Bal maskowy“, opera w 5 akt. Verdi'ego, gościnnie występ Ireny Sołohub i Tadeusza Łowczyńskiego.

W sobotę po raz drugi: „Żydówka“, opera w 5 akt. Halevy'ego, gościnnie występ Ireny Sołohub i Wł. Floryańskiego.

Repertuar teatru ludowego.

Sobota: „Chata za wsią“, inscenizowana przez Galasiewicza w 6 obrazach. 8 wiec.

Nowiny lwowskie.

Z procesu Wasieńskiego podajemy kilka charakterystycznych dyalogów.

Przesłuchiwanie po długiej przerwie zaczęło się od zażądania jednego z przysięgłych, by Adamski w jakiś wytłumaczyć się dający sposób uzasadnił swoją ucieczkę z piwnicy w Pradze. Bo skoro miał czyste sumienie,

lepiej było pozostać i wykazać swą niewinność.

Adamski: Ależ, panie sędzio! Taż prosty rozum dyktował, że lepiej jest zabrać się.

Sędzia przys.: To nie rozum, ale strach.

Adamski: Ja ręczę, że tak było, jak mówię. Zresztą tam nie było czasu tak się zastanawiać, jak tu.

Sędzia przys.: Nam pańskie poręczenie nie wystarcza.

Przewodniczący: Tu w śledztwie przeprowadzoną na policji skonstatowano, że sztabę żelazną znaleziono u pana wiszącą na plecach.

Adamski: Tać to nonsensy!

Przew.: Był pan tęgim agentem...

Adamski (przerywając): Niekoniecznie.

Po sędziu przysięgłym zabrał się do stawiania krzyżowych pytań prokurator:

— Cemu pan na policji w Pradze, zapytany o nazwisko, nie podał dwóch nazwisk, Czernicki i Hüttner, jeśli pan wiedział, że się rozchodzi o „niego“?

Adamski: Panie prokuratorze, ja podałem trzy nazwiska! (Wesołość).

Prokurator: Pan jesteś oskarżony o popełnione kradzieże i jedną usiłowaną. Pan już był karany za kradzież?

Adamski: To było przed dwudziestu laty.

Przew.: El trochę mniej, w r. 1890.

Obrońca dr Solański: E, cóż znowu tak uprzedzać nieprzychylnie dla oskarżonego!

Przew.: Proszę pana mecenasu nie przeszkadzać, prowadzenie rozprawy do mnie należy.

Obrońca: A ja będę przeszkadzał; ja nie nie dopuszczę, by prokurator w ten sposób pytał.

Scysya ta wywołuje u Adamskiego uśmiech zadowolenia.

O osobie Wasieńskiego dał oskarżony Tittel następującą charakterystykę: Wasieński był człowiekiem, który miał w sobie coś strasznego, co zmuszało człowieka do posłuszeństwa. Był bardzo sympatyczny, ale zarazem było w nim coś okropnego. Nikt nie mógł się mu oprzeć.

Z kraju.

Stosunki sądowe w Sanoku, o których przed kilku dniami pisaliśmy, wywołały nareszcie upragnioną interwencję ministra sprawiedliwości, który polecił prezydentowi apelacji lwowskiej Tchórznickiemu zbadać sprawę na miejscu. P. Tchórznicki przybył do Sanoka, rozmówił się z prezydentem sądu i na tem skończyły się jego „badania“. Nie uznał nawet za stosowne wypytać się radców o stan zalegających dla braku miejsca i sił spraw sądowych.

Wizytacya ta wywołała w mieście ogólne oburzenie.

Chciwy ksiądz. W Tuligłowach (pow. Rudki) pasł podczas Zielonych świąt tamtejszego gospodarza konie na pastwisku gminnem. Konie, korzystając z zapatrzenia się chłopaka, weszły na sąsiednie pastwisko księże; chłopak chciał je w tej chwili, nim zdołały jeszcze zrobić jakąś szkodę, nawrócić, uprzedził go jednak księży pastuch, konie zajął, a właściciel musiał zapłacić 4 K kary za szkodę, wynoszącą najwyżej 4 h. Ksiądz ten nazywa się Zegleń, a postępowanie jego o-burza całą wieś.

Dwa wyroki śmierci wydał 17 b. m. sąd przysięgłych w Przemyślu. Oskarżeni byli dwaj chłopcy Kril i Karczmar o to, że w nocy z 14 na 15 b. m. we wsi Przedzielnica (pow. Dobromil) zamordowali Mikołaja Bednarczyka, byłego wójta. Oskarżeni żywili do niego złość za to, że jako wójt karał ich często za awantury w karczmie.

W obecnej kadencji sądów przysięgłych jest to już trzeci wyrok śmierci.

Pożar ropy na rzece. Z Borysławia donoszą: Ropa z wybuchowego szybu „Oil City“ w Tustanowicach, spływająca rzeką Tyśmienicą, zajęła się onegdaj na Tyśmienicy już w obrębie miasta Drohobycza. Olbrzymie płomienie i kłęby dymu, wydobywające się wczesnym rankiem z rzeki, zaalarmowały mieszkańców, zwłaszcza że ropa płynąca przez śródmieście, groziła przetruceniem się pożaru na domy. Dzięki energicznej akcji miejskiej straży ogniowej pożar zlokalizowano, a następnie stłumiono. Niebezpieczeństwo wielkiego pożaru wobec wielkich mas ropy, spływającej rzeką i potokami, nie jest wykluczone, wobec czego już przed dwoma dniami jedna z tutejszych większych firm przemysłowych odniosła się do namiestnictwa o zarekwirowanie pionierów, celem wdrożenia akcji zapobiegawczej. Koniecznym jest strzeżenie przez wojsko rzeki Tyśmienicy i po-

bliskich potoków, zalanych ropą, by uniemożliwić ponowny pożar, który powstać może przy najmniejszej nieostrożności.

Dziś ma przybyć do Tustanowic 150 żołnierzy celem sporządzenia zapasowego zbiornika ziemnego o pojemności 3000 wagonów.

Wyzysk personalu kolejowego. Piszą nam ze Stróż: Dyrekcja kolejowa krakowska wybudowała nowy dom obok ogrzewalni w Stróżach i poleciła personalowi maszynowemu opuścić dawne mieszkania stacyjne i zamieszkać w tym nowym domu. Do każdego tak zwanego naturalnego mieszkania otrzymuje kolejarz opał za opłatą 1'20 kor. od pieca. Tymczasem w marcu tego roku przejeżdżający przez Stróże zastępca dyrektora Zborowski wbrew instrukcji zabronił dawać opał kolejarzom mieszkającym w tym nowym budynku. Gdy poszkodowani wystali do niego deputację z prośbą, by zakaz swój cofnął, bo opał się im prawnie należy, że kolejarze drogo kupowanym węglem nie mogą osuszać nowo wybudowanego domu, nadzwyczajnie wilgotnego, p. Zborowski deputacyi odpowiedział, że komu się nie podoba, ma wolną drogę do starania się o przeniesienie. I w ten sposób trochę drwinami, trochę obietnicami, że sprawę rozpatrzy, deputacyi się pozbzył.

No, i sprawę w ten sposób „rozpatrzył“ że dyrekcja krakowska przysłała nakaz zapłaty 692 kor. dwunastu kolejarzom, mieszkającym w nowym budynku, za pobrany węgiel z ogrzewalni w czasie czteromiesięcznym, jeszcze przed zakazem p. Zborowskiego.

Pytamy dyrekcję, co to ma znaczyć? Czy dyrekcja chce w pospolity sposób ograbić swój personal z należnych im prawnie poborów? Ostrzegamy ją, że wystąpimy z całą energią przeciw takiemu postępowaniu rozmaitych panów dyrekecyjnych.

Z zaboru rosyjskiego.

Wywiezienie. Z więzienia lubelskiego na „Zamku“ wywieziono onegdaj do cytadeli warszawskiej 11 robotników, oskarżonych o przestępstwa polityczne. Podczas gdy więźniów przeprowadzano na dworzec, policja aresztowała niejakiego Ojzera Aspisa, który się im kłaniał.

Burza. Onegdaj wieczorem ponad Łodzią i okolicami przeciągnęła wielka burza z piorunami.

Na Bałutach piorun uderzył w stodołę. Na rogu ul. Cegielnianej i Długiej piorun uderzył w słup telefoniczny, co spowodowało pożar na stacyi telefonów. Wskutek pożaru kilkaset abonentów telefonów zostało na czas pewien pozbawionych komunikacji telefonicznej. W różnych punktach miasta pioruny uderzyły w kilka słupów telegraficznych.

W Rokicinach piorun uderzył w zabudowania fabryki Librechta i Millera i spowodował pożar. Z powodu uderzeń piorunów powstały pożary w Rudzie Pabjanickiej i w Radegoszczu.

Z caratu.

Przeciw karze śmierci. W kularach Dumy krążą pogłoski, że frakcja socjalno-demokratyczna i Grupa Pracy na jednym z najbliższych posiedzeń złożą w Dumie projekt prawa o zniesieniu kary śmierci i będą domagały się rozważenia tego projektu jeszcze podczas sesyi bieżącej. Do projektu dołączoną będzie statystyka egzekucji w ciągu ostatnich lat dwóch.

Ostatnie cyrkularze Schwartza, ministra oświaty, wywołały bardzo ujemne wrażenie we wszystkich uniwersytetach. Rady profesorów podnoszą sprzecznosc cyrkularzów ministra z ukazem carskim z dnia 27 sierpnia 1905 r. w sprawie autonomii uniwersyteckiej. Pierwszy przemówił uniwersytet moskiewski. Rada tego uniwersytetu prosi ministra o pozwolenie kobietom, które są wolnymi słuchaczkami, uczęszczania dalej do uniwersytetu, oraz o zniesienie okólnika, zabraniającego kobietom wstępu do uniwersytetów. O toż samo starają się i rady innych uniwersytetów. Rada uniwersytetu moskiewskiego zwraca uwagę także na to, że cyrkularz Schwartza w sprawie organizacyi studenckich jest też niezgodny z ukazem z dnia 27 sierpnia 1905 r.

Ze swiata.

Demonstracya przeciw banowi chorwackiemu. Z Zagrzebia donoszą, że po procesy Bożego Ciała przyszło do wielkich demonstracyi przeciw banowi br. Rauchowi. Podczas procesy szedł ban za baldachimem, za nim zaś wiceban, szefowie sekeji, starsi żupani i inni dygnitarze. Dopóki trwała procesya, pa-

nował spokój i publiczność nie atakowała ani bana, ani towarzyszących mu dygnitarzy. Dopiero gdy procesya się skończyła i ban, oraz inni funkcyonaryusze rządowi wsiadli do powozów, licznie zebrany tłum zaczął wołać: „Pfu! i precz!“ Tłum z każdą chwilą wzrastał, a hałas równie stawał się coraz większy. Wreszcie padły kamienie na powóz bana. Policja konna nadbiegła w tej chwili i otoczyła powóz bana, aby ochronić go przed gradem kamieni. Powozy w szybkim tempie pojechały do pałacu bana. Tłum demonstrował również przeciw wicebanowi, wołając: „Precz z tyranem!“ Wznoszono okrzyki nieprzyjemne także przeciw innym członkom rządu. Następnie wielki tłum chciał pociągnąć przed pałac bana i tam dalej demonstrować, ale policja go rozproszyła. Podczas demonstracyi policja aresztowała wiele osób.

Pisma wiedeńskie donoszą, że dymisya barona Raucha już jest zdecydowana.

Eksplozja paplerosa. Robotnik kaflarski Bodo w Budapeszcie po kolacyi zapalił paplerosa „damskiego“. Po kilku pociągnięciach nastąpił silny wybuch, który rozerwał Bodo-wi twarz i ciężko uszkodził mu oczy. W paplerosie znajdowała się zapewne jakaś masa wybuchowa.

B. GASRYLSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje—fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne nowe i prze-grane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Z różnych stron.

Obłężenie domu. — Listy miłosne króla angielskiego. — Najbogatsza kobieta. — Sprawa Lemoine'a.

Niezwykły wypadek zdarzył się tymi dniami w Hinterbrühl, niedaleko Mödlingu koło Wiednia. W pięknej tej okolicy niejaki Hinker posiadał domek z małym gospodarstwem rolnem. Odziedziczył on to gospodarstwo po ojcu i był bardzo przywiązany do ojcowskiego domu. Ale gospodarstwa nienazbyt pilnował, porobił długi i w końcu na zapłacenie tych długów wystawiono dom jego na licytacyę. Nabył go jeden z budowniczych w Mödlingu w zamiarze zburzenia starego domu i wybudowania na jego miejsce wspaniałej willi dla gości letnich, których tysiące zjeżdża się tam co roku z Wiednia. Nowy nabywca porobił już plany pod budowę willi, ale budowę miał rozpocząć dopiero w jesieni, gdyż przez lato chciał jeszcze wyzyskać czynsz, za wynajem domu, w obecnym jego stanie. Wyzdierzał cały dom pewnej wiedeńskiej rodzinie na całe lato i właśnie miała się owa rodzina tam sprowadzić. Tymczasem dawny właściciel nie chciał się ustąpić, a gdy zobaczył, że woźny sądowny z żandarmeryą przybywa na rumacę, chwycił strzelbę i przez okno dał kilka strzałów. Na szczęście nie ranił nikogo, ale żandarmerya musiała wykonać formalne obłężenie, aby zapalczywca ująć i udało się jej to dopiero po długich mozołach. Podczas obłężenia Hinker strzelał ciągle coraz to z innego okna do żandarmów, ale nie trafił żadnego. Ostatecznie ujęto go i odstawiono do sądu karnego we Wiedniu.

Tajemnicze zniknięcie kilku listów miłosnych Edwarda VII budzi sensacyę w Londynie. Dzisiejszy król angielski, jako książe Walii, składał holdy nie tylko ustnie, lecz piśmiennie. Otóż po latach wielu do rąk pewnego zbieracza wpadło 7 listów i kilka biuletów miłosnych. Nabywca wystawił je na sprzedaż publiczną i oczywiście nie brakło amatorów, pragnących bodaj przyjrzeć się tym dokumentom. Sala, w której zostały oddane na pastwę ciekawości, była wciąż pełna. Listy pisane są przeważnie po francusku i adresowane do dam francuskiego towarzystwa lub do znanych piękności teatru. Wyrzucenia są sentymentalne, o co niktby nie posądził wesołego księcia Walii, pisane na dużych arkuszach ze złotą obwódką i podpisane literą: E. Natychmiast po ogłoszeniu li-cytacyi, lord S., znany zbieracz, zwrócił się do posiadacza i prosił, aby licytował w jego imieniu i ofiarował cenę wyższą od najwyższej zaofiarowanej. Układ stanął. Tymczasem listy zniknęły bez śladu. Rozgłoszono, iż zostały ukradzione, tymczasem lord dowiedział się, że je sprzedano z wolnej ręki i proces o to wytacza. Sprawa pójdzie pod sąd i narobi większego jeszcze hałasu. Tajemniczy nabywca, pragnąc zapewne ostrzedz króla od przykrych komplikacyj, wyświadczył mu złą przysługę.

ARNOLD WEISSMANN
KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 13.

Generalne zastępstwo i wyłączna sprzedaż:
Rowerów firm światowej sławy: „Peugeot“, „Brennabor“, B. S. A., „Styrja“.

— Części rowerowe po najniższych cenach. —

ZAKŁAD PRZYBORÓW TECHNICZNYCH, ELEKTROTECHNICZNYCH ORAZ SPORTOWYCH.

HENRYK RECHT

poleca w wielkim wyborze:
KRAWATY, KAPELUSZE SŁOMKOWE, BIELIZNĘ MĘSKĄ, KOSZULE DLA TURYSTÓW ORAZ TOWARY GALANTERYJNE.

ULICA FLORYAŃSKA L. 2. FILIA: ULICA GRODZKA 25.

Ameryka posiadała do niedawna parę skąpców milionerów, znaną ze sknerstwa niemal przysłowiowego od oceanu do oceanu. Jedną połowę tej słynnej pary stanowił bankier Russel Sage, zmarły w roku zeszłym; drugą zaś wdowa po spekulancie gruntami, pani Hetty Green, właścicielka majątku, ocenionego na 50 milionów dolarów, i stąd zwana najbogatszą kobietą na świecie. Ale stał się cud. Oto pani Hetty Green zmieniła nagle — ku osłupieniu całej Ameryki — dotychczasowy tryb życia, nie jest już „starą biedną wdową“, mieszkającą z córką Sylwią w trzech małych pokojach, w Hoboken, najuboższej dzielnicy Nowego Jorku, drzącą o każdy cent, który miała wydać i procesującą się wiecznie ze sługami oraz z lokatorami licznych domów swoich. Pani Hetty Green jest dzisiaj jedną z osób najwybitniejszych w towarzystwie nowojorskim, w gronie owych „czterechset“, którzy dzierżą w swych rękach przemysł, handel i finanse owego świata. Z trzech małych pokojów przeniosła się do niezwyklejszego w Nowym Jorku hotelu, gdzie utrzymanie kosztuje ją 60.000 dolarów rocznie, gdy tymczasem przed miesiącem litr mleka musiał wystarczyć jej na trzy dni.

Nagły przewrót w życiu osławionej sknery nastąpił dzięki naleganiom córki, pragnącej poznać świat i wyjść za mąż odpowiednio do majątku matki. Ma się rozumieć, że z chwilą, gdy „bohaterskie“ postanowienie pani Green stało się znanem, tłum reporterów zapukał do drzwi apartamentów jej, domagając się natychmiastowego interwju. I stało się życzeniom ich zadość!

„Najbogatsza kobieta w świecie“ przyjęła tedy rycerzy pióra i potwierdziwszy pogłoskę, iż jedynie dla dobra córki pragnie zakończyć życia światowego, wygłosiła pod adresem dzienników amerykańskich radę następującą: „Nie pożądamy głupich i bezcelowych tytułów europejskich. Poprowadźcie raczej do ołtarza przyzwoitego, dobrego i trzeźwego młodzieńca amerykańskiego“. Jedno to zdanie wystarczyło, aby dzienniki, które niedawno jeszcze ośmieszały bez końca „wdowę Green“, uczyniły z niej jedną z najdzielniejszych patryotek amerykańskich.

Idąc za przykładem innych multimilionerów, nowa członkini „czterechset“ urządziła dla formalnego wejścia w świat Nowego Jorku, wspaniały bankiet, po sto dolarów od osoby, na 20 osób. W sali bankietowej widać było na wszystkich ścianach olbrzymie plakaty z aforyzmem powyższym, dzienniki zaś, podając obszernie sprawozdania z bankietu, użyły słów ekscentrycznej milionerki za tytuł do artykułów swoich.

Hetty Green pozyskała jednym zamachem przychylność powszechną, przedewszystkiem zaś ubogich konkurentów o rękę córeczki swej, Sylwii.

Wczoraj donieśliśmy o koniecznym zakończeniu sprawy wyłazczy sposobu robienia sztucznych dyamentów Lemoine'a, który milionera Weruhera naciągnął na swą „tajemnicę“ na 1 1/2 miliona franków. Lemoine wypuszczony z więzienia dla robienia eksperymentów, miał 17 b. m. dostarczyć sędziemu sztuczny dyament, wagi 900 karatów. Tymczasem Lemoine znikł z Paryża, a sędzia kazał otworzyć kopertę, w której miał się znajdować tajemniczy przepis. Otwarcie nastąpiło wśród ogólnej ciekawości, to też tem większe było rozczarowanie. W kopercie znajdowała się karteczka z napisem: „Wziąć węgiel, skrzystalizować go i wystawić go na odpowiednie ciśnienie, poczem dyament jest gotowy“.

Lemoine zostanie teraz w zaozności zasądzony na najwyższą dopuszczalną karę 5 lat. Gotów on jednak uniknąć kary, o ile nie uda się go ująć. Jeżeli bowiem w ciągu 5 lat nie zostanie ujęty, kara ulega przedawnieniu. Tymczasem żona jego wniosła podanie o

rozwód, podając, że mąż źle się z nią obchodził.

TELEGRAMY

z dnia 20 czerwca.

Strejk na uniwersytetach.

Berno. Zaburzenia na czeskiej technice trwały całe przedpołudnie. Na wyższych kursach mogły wykłady się odbywać, na niższych natomiast było to prawie niemożliwym. Po południu miała się odbyć nadzwyczajna konferencja profesorów.

Insbruk. Plenarne zgromadzenie studentów wolnomyślnych postanowiło wytrwać w strejku.

Praga. Komitet strejkowy studentów czeskich uchwalił wszystkimi głosami przeciw 3 strejk z asystować.

Wiedeń. Jak jedna z lokalnych korespondencyj donosi, zebranie mężów zaufania studentów wolnomyślnych uchwaliło strejk kontynuować.

Berno. W obu politechnikach dzisiaj, jak zwykle w sobotę, nie było wykładów. Ponieważ wczoraj po południu w politechnice czeskiej odbywały się wykłady bez przeszkód, sądzą, że od poniedziałku w tej szkole wykłady odbywać się będą prawidłowo. W politechnice niemieckiej odbywają się dziś narady studentów w sprawie zajęcia ostatecznego stanowiska co do strejku.

Grac. W politechnice opublikowano dziś następujące obwieszczenie rektora: Wykłady rozpoczną się we wtorek 23 bm. Mam zaufanie do studentów, że wykładom przeszkadzać nie będą, albowiem wobec zamianowania Wahrunda profesorem w Pradze i z powodu jego własnego zrzeczenia się działalności naukowej w Insbruku, walka o jego wolność nauczania stała się bezprzedmiotową.

Reforma wyborcza do sejmu krajńskiego.

Lubiana. Sejm przyjął wczoraj przedłożenie w sprawie reformy ordynacji wyborczej krajowej, poczem się odroczył.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Izba deputowanych przyjęła w obradach nad interpelacją o Marokko 343 głosami przeciw 126 porządek dzienny akceptowany przez rząd, wyrażający mu zaufanie, że bez wmięszania się we wewnętrzną politykę marokańską zapewni obronę praw i powagę Francji w Maroku, odpowiednio do aktów z Algeiras.

Strejk dziennikarzy w parlamencie włoskim.

Rzym. Komitet sprawodawców parlamentarnych zaproszony był na wczoraj przez prezydenta Izby Marcourę na konferencję. Uznał on, że prezydent na onegdajszym posiedzeniu zupełnie obronił prawa prasy i komisja wezwała kolegów do objęcia już na popołudniowym posiedzeniu swych czynności, czemu zadość uczyniono. Z powodu onegdajszego zajęcia dep. Santini wyzwał Barzilai'a.

Duma.

Petersburg. Duma rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem szkolnym. Referent komisji Kapustin wskazał na wielkie znaczenie dobrze zorganizowanych szkół dla wszystkich warstw ludności i domagał się pomnożenia środków na cele szkolne.

Prezes komisji szkolnej Anrep (październikowiec) oświadczył, że jest wrogiem rewolucyjnych organizacji studenckich, za co jednak nie można winić samych studentów. Mowca żądał autonomii studentów pod silną kontrolą rządu i wśród burzliwych oklasków centrum i prawicy wyraził życzenie, aby młodzież była patriotyczną.

Zamysłowski (skrajna prawica) wskazał na ruch rewolucyjny w wyższych zakładach naukowych i podniósł, że biorą

w nim udział nie tylko studenci, ale i władze uniwersyteckie. Mowca oświadczył się za zupełnym wyłączeniem polityki w zakładach naukowych, co jest warunkiem ponownego otwarcia uniwersytetów.

Rozruchy w Persyi.

Petersburg. Według autentycznych wiadomości, trzy rosyjskie kanonierki znajdują się koło Ensali na morzu Kaspijskim, celem przyjęcia na pokład zbiegów rosyjskich. Persowie utrudniają wyładowywanie towarów, ale Rosyanie nie uciekają się do środków przemocy.

O wybór następcy Roosevelta.

Chicago. Konwent republikański mianował Shermana kandydatem na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. Następcą Tafta na stanowisku sekretarza stanu dla spraw wojny ma być Luke Wright, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio.

Rada państwa.

Wiedeń, 20 czerwca.

W Izbie posłów poseł Hajn (radykał czeski) zgłasza wniosek na gły w sprawie ochrony wolności prasy w Czechach.

Amnestya dla urzędników.

Poseł Kuryłowicz (moskalofil) w interpelacji domaga się z powodu roku jubileuszowego ułaskawienia urzędników i sług państwowych, ukaranych w drodze dyscyplinarnej.

O słowa cesarza do Marcheta.

Izba odrzuciła wniosek p. Choca o otwarcie dyskusji nad odpowiedzią ministra oświaty Marcheta na interpelację w sprawie słów cesarza o rektorach.

Nastąpiły dalsze

obrazy nad budżetem.

Zabrał głos poseł tow. Scabar. Posiedzenie trwa dalej.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Głoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą 40 halerzy od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują 1 koronę za jednorazowe ogłoszenie.

* Posiedzenie komitetu miejscowego odbędzie się w poniedziałek 22 b. m. o godz. 7-ej i pół wieczorem w Związku stow. rob., Wiślna 5.

* Zabawa ludowa staraniem komitetu P. P. S. D. w Krowodrzy odbędzie się w niedzielę 21 b. m. w Prądniku czerwonym w ogrodzie p. Landendorfera. Program wielce urozmaicony. Wstęp 50 hal. Początek o godz. 2-ej po poł. Bilety wcześniej do nabycia w Związku stow. rob. po 40 hal.

* Stowarzyszenie cieśli urządzi w dniu 28 czerwca w ogrodzie w Borku Fałęckim wielki festyn, połączony z majówką i różnymi niespodziankami.

* Zabawę ogrodową na Woli Jnstowskiej w ogrodzie p. Masnego urządzi w niedzielę 21 bm. stow. „Postęp“. Na program składają się: chór robotniczy, poczta, wyścigi w workach, tańce itd. Wstęp 40 hal. Bilety wcześniej do nabycia w lokalu „Postępu“ przy ul. Krakowskiej 25, od 7—8 wieczorem.

* Jasto. Zgromadzenie poufne, na którym tow. Kukulski złoży sprawozdanie z kongresu, odbędzie się 21 b. m. o godz. 10-ej rano w lokalu Związku stow. rob. przy ul. Igielnej.

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 20 czerwca. Pszenica na kwiecień — do —. Pszenica na maj — do —. Pszenica na październik — do —. Żyto na kwiecień — do —. Żyto na maj 11:49 do 11:50. Żyto na październik 9:45 do 9:46. Owies na kwiecień 8:36 do 8:37. Owies na maj 7:00 do 7:01. Owies na październik — do —. Kukurudza na maj 6:85 do 6:86. Rzepak na sierpień 16:10 do 16:20. Wszystko za 50 klg.

Pogoda: gorąco.

Sprawy partyjne.

Wszelkie listy i przesyłki dla Komitetu wykonawczego należy adresować: Franciszek Waligóra, Kraków, Wiślna 5.

Od administracyi.

Przypominamy Szan. Abonentom, że zmiana adresu zamiejscowego na miejscowy i miejscowego na zamiejscowy kosztuje 40 hal., które uiścić należy przy podaniu zmiany adresu, z wyraźnym zaznaczeniem: za zmianę adresu.

Zmiany adresu bez odpowiedniej opłaty na przyszłość uwzględniane nie będą, gdyż pociąga to za sobą znaczne koszty, których wydawnictwo ponosić nie może.

Ważna wiadomość dla kolporterów wydawnictw partyjnych.

Celem umożliwienia szybkiej wysyłki wydawnictw partyjnych oddzielono zupełnie z dniem 15 czerwca administrację tychże wydawnictw od administracji „Naprzodu“. Wszelkie zamówienia i pieniądze za „Latarnię“, książki i broszury należy nadsyłać wyłącznie tylko na adres: Zygmunt Klemensiewicz, Kraków, ulica Wiślna l. 5. Do czasu wprowadzenia czeków pocztowych, pieniądze należy przysyłać wyłącznie tylko przekazami: Nie wolno więc używać do tego celu czeków „Naprzodu“, „Prawa Ludu“ lub „Kropidła“, powstają stąd bowiem myłki i nieporządki. Zamówienia, przeznaczone dla poszczególnych wydawnictw partyjnych, należy bezwarunkowo pisać na osobnych kartkach, a każdą kartkę zaopatrzyć osobnym podpisem i dokładnym adresem.

Zamówienia, przysłane nie wedle tych wskazówek, nie będą wykonane.

Jednając nowe odbiorców i nadsyłając zamówienia tylko na adres: Zygmunt Klemensiewicz, Kraków, ulica Wiślna l. 5.

NADEŚLANE.

(Za dział ten redakcyja nie odpowiada.)

Adwokat dr Jakób Deutelbaum
w Nowym Sączu
poszukuje koncypienta.
Posada do objęcia zaraz.

Gimnastyka higieniczna dla dzieci.
Leczenie skrzywień kręgosłupa, chorób stawów i kości.

Zakład Zanderowski
Kraków, ul. Zyblikiewicza l. 9. Tel. 796.
Od 9—1 rano, od 4—6 pop.
Dr Merz. Dr Staszewski. Dr Wachtel.

Odrażającej woni potu
pozybywa się kto używa wyrobu
M. Malinowskiego w Warszawie przetłuszczonego
mydła formalinowego
Cena 90 hal. — Do nabycia w aptekach i składach mydeł przetłuszczonych Malinowskiego. 587

TYLKO MASZYNAMI WYRABIANE
TUTKI «KOSMOS»
SA HYGIENICZNE
z Fabryki ST. Wołoszyńskiego w Krakowie.

Przejezdny KAROLA GOTTLIEBA
polecamy kantor wymiany **KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 17**

gdzie najkorzystniej zmienia się ruble, Tamże można nabywać losy narty miesięczne
marki, wszelkie inne waluty oraz wszelkie obligacje krajowe, jak i zagraniczne.

Za treść ogłoszeń Redakcyja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Ceny ogłoszeń w nagłówku.

Pokój umeblowany
jest do wynajęcia przy pl. W. W. Świętych l. 8, l. p.

Towarzystwo 10% taniej!
Przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakresie mego fachu wchodzące, wykonywam starannie według pierwszorzędnych modeli angielskich, ceny możliwie niskie. Na prowiniecy posyłam próbki i sposób brania miary. **PIOTR GÓRKA, krawiec w Krakowie, Floryańska 21.** 491 10

Ważne dla Pań.
Kupuję i wyrabiam włosy wyczesane, również polecam najnowsze podkładki. Fryzjer Zygmunt Lamensdorf. Kraków, Stawowska 11.

Poszukuje zdolnego urzędnika, biegłego w korespondencji polskiej, niemieckiej i francuskiej. N. Katzner, Podwolezyńska. 554 10

Czeladników ślusarskich do robót budowlanych poszukuję. B. Garde ul. Berka Josełowicza l. 3.

Karbowego lub połowego do małego folwarku, kawalera lub wdowca poszukuje się od 1 lipca. Zgłoszenia Poselska 24 II. p. ganek.

Chłopiec potrzebny do praktyki kowalskiej na utrzymanie. Bielsko ulica Alea Nr. 1. Mrowiec. 667

Panna izraelitka do biura handlowego

potrzebna od 1 lipca, ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej, która bardzo biele i szybko na maszynie pisze. Płaca 80 kor. miesięcznie i wyżej. Bliższa wiadomość w dziale inseratowym „Naprzodu“.

Okręgowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie ulica Jabłonowskich l. 19. poszukuje 664
służącego do większego domu. Zgłosić się natychmiast.

Poszukuje się ucznia

w wieku 15—16 lat z ukończoną 2 klasą gimnazjum lub 2 wydział.

Fabryka wyrobów cukierniczych pod osobistym kierunkiem

R. Pieczarki w Krakowie, Poselska 15 (koło kościoła św. Józefa).

Nowo otworzony handel **Towarów Żelaznych** ulica Grodzka l. 62 stacya Tramwayowa „Wawel“ poleca:

Naczynia kuchenne w wielkim wyborze. **Okucia meblowe i budowlane.** 646

Narzędzia rzemieślnicze. **FEIWEL CHMIELNICKI** były współprac. firmy Spiro.

Do **AMERYKI i KANADY** LINIĄ KUNARD najszybciej 596
Wyjaśnięć udziela bezpłatnie LINIĄ KUNARD we Lwowie, ulica Grodecka l. 99.

Senzacyjna nowość!

Artystyczne i najtrwalsze fotografie

wykonuje na wzór zakładów angielskich i amerykańskich

Zakład „Kamera“

w Krakowie, naprzeciw hotelu „Royal“ po cenach:

12 sztuk wizytowych zkr. 1-30

12 sztuk gabinetowych zkr. 2-90

Ceny innych formatów są uwidocznione w naszych wystawach.

Zdjęcia wykonuje się codziennie bez względu na pogodę.

Zdumiewająca nowość!

Przez użycie z poręczeniem nieszkodliwego proszku do szybkiego prania

„PERESAM“

(nie jest to żaden t. zw. proszek do prania lub mydłany) ma się bieliznę białą jak śnieg bez żadnego jej uszkodzenia. Niepotrzebne tarcie w rękach lub szczołką. Wystarczy jednorazowe zagotowanie. Oszczędza się więc na pracy, czasie i pieniądzu. Jedna próba przekona, że niema nic lepszego. — Paczka proszku „PERESAM“ kosztuje 30 halerzy.

Uznania kół odbiorców: „Pański „PERESAM“ chwali — to za mało ze względu na niezwykły skutek. Kto dzisiaj nie używa „PERESAMU“, postępuje nierozsądnie przeciw samemu sobie.“ Otylia Dworacek, Berno.

„Przedewszystkiem proszę przyjąć odemnie serdeczne podziękowanie za swój kolosalny wynalazek. „PERESAM“, który oszczędził mej rodzinie trudów całodziennego prania, mogę polecić jak najlepiej.“ Jan Novotny, Zditz.

Składy w Krakowie: Reim i Sp., Rynek gł.; Helena Wolfgang, ul. Mikołajska 9; Sal. Fertig, Stradom 17; Abraham Schamroth, ul. Bożego Ciała 20; Maurycy Kreisler, Grodzka; **w Podgórzu:** Jakób Goldberg, ul. Krakowska 3; Zygmunt April, Rynek.

W miejscowościach, gdzie niema składów, wysyłam opłatnie 3 paczki na próbę po otrzymaniu 1 K. **Antoni Kasal, Król. Winogrody (Czechy) Nr. 483.**

Nowość! Renaissance Nowość!

Nowo i z wielkim komfortem została otwarta

Restauracya i kawiarnia

ul. Grodzka l. 49.

Kuchnia smaczna, codziennie świeże zakąski, piwo Pilzneńskie i Bawarskie. Obsługa a la minut. Godziennie koncert znakomitej orkiestry salonowej, z udziałem kilku solistów, pod dyrykcją znanego kapelmistrza p. Sellera. 515

Wysyłka czeskich instrumentów muzycznych

po najniższych cenach fabrycznych Bezpośrednio z fabryki nabyć można po cenach najniższych

Podług moich zobowiązań odnośnie wysyłki zamawiający nie ryzykuje wcale, ponieważ na żądanie zamieniam towary lub też zwracam pieniądze. Skrzypce dla początkujących od 4-80, 5-50, 6-—, 6-80, 7-60, 8-60. Skrzypce koncertowe K 12-50, 14-—, 17-—, 20-50. Skrzypce solowe silne w tonie po K 50-—, 60-—, 80-—. Smyczki skrzypcowe po K —80, 1-—, 1-40, 2-—, 2-40, i wyżej. Pikolo i flety solidnie wykonane K —90, 1-80, 2-50 i wyżej. Klarinet w najlepszej jakości po K 9-—, 11-—, 12-—, 14-—, i wyżej. Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadeśnięciem należności przez

Dom eksportowy towarów muzycznych HANNS KONRAD, Nadworny dostawca, w Brüx Nr 468 (Czechy). Bogato ilustr. polskie cenniki z przeszło 300 ryc. wysyła darmo i opłatnie.

Przeciw poceniu się nóg i rąk! 643 15

Znakomity i niezawodny środek

Sudol

Sposób użycia umieszczony wewnątrz. Cena flakonu 80 h.

Wyrób i skład główny: Apteka pod „złotym słoniem“ H. Bartmański i Ska Kraków, ul. Grodzka 22.

Robotnicy

znajdą natychmiast trwałe zatrudnienie 656

za słusznym wynagrodzeniem Fabryka Sody w Borku Fałęckim.

Przed zakupem

wózka dziecięcego

proszę się przekonać o jakości i cenach w Fabryce wózków dziecięcych i wyrob. koszykarskich R. Lipschütza w Krakowie ul. Sławkowska 14. Kilkadziesiąt rozmaitych gatunków 381 14 na składzie.

Cierpiącym na rapture

muszę wyjaśnić, że bandaże, gradhaltery oraz wszystkie inne w zakres ten wchodzące, jedynie przymierzone na miejscu u wykwalifikowanego sprzedawcy mogą ulżyć cierpiącym. OTTON PROKSCH Grodzka 31. 621

Piękny biust.

Dobrze rozwinięty biust w przeciągu 2 miesięcy można dostać zapomocą 548

Pilules Orientales

(pigułki orientalne) jedyne, które rozwijają i wzmacniają piersi, nadają biustowi kobiece- mu wdzięczną pełnię, nie szkodząc zdrowiu. Pod gwarancją wolne od arszeniku. Uznane przez lekarstwo powagi. Absolutna dyskrecja. Pudełko z przepisem użycia franko za poprzedniem nadesłaniem 6 K 45 h, albo za pobraniem 6 K 75 h. **J. Ratié, aptekarz w Paryżu SKŁADY: w Pradze: Fr. Vitek i Sp., Wassergasse 10; Budapeszt: aptekarz J. V. Torök, Kiraly Utcza 12.**

R. GLANZBERG W TARNOWIE 497

ul. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty)

poleca gramofony marki „Aniołek“, wielki wybór płyt najnowszych zdjęć, maszynowy do zycia, rowery i części składowe po cenach fabrycznych. Reperacje wykonuje się szybko i dokładnie.

HOTEL LONDYŃSKI

Stradom 11.

Restauracya w specjalnie urządzonej werandzie. — Potrawy oraz napoje smaczne i zdrowe. — Ceny przystępne. 577

S. Wasserlauf.

Całkiem darmo!!! 5000 zegarków z łańcuszkami.

Darmo!!! Darmo!!! Z okazji cesarskiego jubileuszu i celem reklamy dla naszych nowo wykonanych zegarków jubileuszowych jakoteż celem rozszerzenia ilustrowanego katalogu może każdy otrzymać darmo niezwykle piękny zegarek nowy srebrny Anker-Remontoir z łańcuszkiem. Prosimy o nadesłanie nam swego adresu z dołączeniem 1 Kor. (także w markach pocztowych) na porto i kosztu przesyłki do domu eksportowego zegarków „Famos“, Wien, XVI/2 Postfach 31. Za pobraniem kosztuje 1 K 70 hal.

Model 1908 r.

jest pierwszorzędnym, eleganckim, silnym, nadzwyczaj lekko idącym kołem, na najdłuższe wycieczki. Gwarancya na 2 lata. Jako najlepszy wyrób nie boi się żadnej konkurencji i kosztuje K 96 z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolejowej. Lepsze marki „Atilla“, „Premier“, „Waffen“, po oryg. cenach. Używane rowery, wyborowe, nowej konstrukcyi K 46, 54, 64. Wysyłka za zaliczką po otrzymaniu zadatku K 15. Płaszcz K 5, 6, 8. Weże K 4, 5. — Nowość! Płyn do niklowania dla cyklistów niezbędny K 1-70.

Stanisław Rundbakin,

Wiedeń, IX., Grünertgasse 23 N. Odsprzedającym wysoką prowizję. Cennik bezpłatnie. 611

HOTEL FEDER

Podgórze, ul. Twardowskiego 7.

Mam zaszczyt zawiadomić, że otworzyłem hotel z komfortem urządzony.

Ceny umiarkowane. Polecam się łaskawym względem P. T. Publiczności. **FEDER.**

AKADEMIA HANDLOWA W KRAKOWIE

przyjmuje na rok szkolny 1908/1909 uczniów do:

I. Wyższej szkoły handlowej (nauka 4-letnia) z ukończoną IV klasą gimnazjalną lub realną, względnie III kl. wydziałową, o ile mają głównych przedmiotach postęp co najmniej dobry i złożą egzamin wstępny. Przyjęcie z innych szkół zawisło od zezwolenia Ministerstwa. Wpisy od 27/6 do 30/6 i od 1/9 do 3/9 1908. Wpisowe 10 K, datki na środki naukowe 2 K, czesne 40 K rocznie.

II. Na jednoroczny kurs dla abiturjentów i abiturjentek szkół średnich po złożeniu egzaminu dojrzałości w gimnazjum lub szkole realnej. Innych na podstawie zezwolenia Ministerstwa. Wpisy od 20/6 do 6/7, względnie od 1/9 do 15/9 1908. Opłata szkolna 200 K, datki na środki naukowe 5 K.

III. Do dwuklasowej szkoły handlowej męskiej uczniów, mających lat 14 i ukończoną III klasę wydziałową, gimnazjalną lub realną. Ze szkołą tą połączony jest kurs przygotowawczy dla uczniów 13-letnich z ukończoną II klasą wydziałową, gimnazjalną lub realną, względnie na podstawie egzaminu wstępnego. Wpisy od 27/6 do 30/6 i od 1/9 do 3/9 1908. Wpisowe 10 K, datki na środki naukowe 2 K, czesne 40 K rocznie.

IV. Do uzupełniającej szkoły handlowej (nauka trzyletnia do 8 godzin tygodniowo) uczniów i praktykantów handlowych z ukończoną co najmniej IV klasą szkoły ludowej po 6-letniej nauce szkolnej lub na podstawie egzaminu wstępnego. Wpisy od 10/9 do 15/9 1908. Wpisowe 2 K, datki na środki naukowe 2 K.

V. Na zawodowy wieczorny kurs handlowy dla dorosłych. Nauka obejmuje buchalterję, prace kantorowe, korespondencyę, rachunki kupieckie, prawo wekslowe i handlowe, rachunkowość państwową i stenografię przez 8 miesięcy od 1/10 1908 po 12 godzin tygodniowo. Wpisy od 1/9 do 25/9 1908. Opłata za cały kurs 100 K.

Blizszych wyjaśnień udziela i prospekta rozsyła dyrekcya.

TUTKI CYGARETOWE

„NORIS“ z wata chemicznie czystą oznacz. literą N

są w powszechnem użyciu.

Zawdzięczam to tej okoliczności, że do ich wyrobu używam najlepszej bibułki, zrobionej z włókien rośliny Chmiel „le Houblon“. Wyrabiam tak klejone, jak i nie klejone (maszynowe). Nadają się do wszelkich szlachetniejszych tytoni. Smak ich jest łagodny — dym chłodny, nie sprawiają pieczenia w krtani i na języku. Dla zwolenników tutek klejonych polecam: „Le Houblon-Noris z wata“. Są one wyborowe. — Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, winien palić tylko w cygarniczkach szklanych z wata „Salvesol“ — pochłania ona nikotynę, a więc usuwa jej szkodliwe działanie. 10 cygarniczek szklanych 1 korona 20 hal. Pakiecik waty „Salvesol“ 30 lub 60 halerzy.

Wyroby te poleca: Zakład przemysłowy wyrobów papierowych

„NORIS“

Mr. W. Bełdowski, Kraków 8.

UWAGA! Zwracam uwagę na ulepszone gramofony z marką „Aniołek“, który gra bez szmeru i całkiem wyraźnie. Proszę zażądać od firmy Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy Gramofonów i Fonografów **Józefa Wekslera w Krakowie, Grodzka 71** najnowszego cennika Nr. 27 oryginalnych gramofonów Tow. Akcyjnego z marką „Aniołek“, które uznane zostały za najlepsze na całej kuli ziemskiej. — Największy skład Gramofonów i płyt najnowszych zdjęć. — Części składowe zawsze na składzie. — Reperacje wykonywane się dokładnie i szybko. — Najnowszy gramofon „Touarm“ z tubą kwiatową i 10 płyt podwójnych 35 zł. — Gramofony najnowszej konstrukcyi od 24 do 2400 K.

Zjednoczone austriackie akcyjne towarz. żeglugi parowej „AUSTRO AMERICANA“

Jeneralna ajencya dla Galicyi i Bukowiny oraz Zastępstwo austr. i p. n. LLOYDU **GOLDLUST i S-ka Kraków, ul. Lubicz l. 8.**

Jedynę towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z dnia 30 kwietnia 1901 do l. 2190 do ustanawiania agentów i reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austrii.

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austrii do Ameryki, Kanady i t. d.

Trzymajmy się zasady: „swój do swego“. Kto więc chce jechać niech się uda tylko do firmy krajowej:

Jeneralna Ajencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych **GOLDLUST i Ska** Kraków, Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego. — Lwów, ul. Na Błonie 2. — Czerniowce, Brody, Nadbrzezie, Podwołoczyska, Szczakowa, oraz wszystkie prowincjonalne ajencye. 34

GŁÓWNY SKŁAD ROWERÓW F. Lord

Kraków, ul. Floryańska L. 55.

Jeneralne zastępstwa: austr. fabryki broni w Steyer dla rowerów

„Waffenrad“

Fabryki rowerów „Premier Helical“ i oryg. amer. „Cleveland“ jak również i wielu innych fabryk.

Rowery motorowe.

Przybory do rowerów i części składowe do tychże. 640

175 tuzinów obrębionych prześcieradeł bez szwu gwarancya, czysto lniane 150 cm. szerokie 200 cm. długie i z najlepszych nitok lnianych sporządzone, sprzedają z powodu zredukowanej produkcyi tylko po 1 złr. 20 za sztukę.

Te same prześcieradła 2 m. 25 cm. długie po 1 złr. 40 ct. za sztukę. Przy odbiorze najmniej 6 sztuk za pobraniem.

S. STEIN, tkalnia płócien Nachod w Czechach.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność iż otworzyłem 539 10

Handel kolonialny i delikatesów

wraz z Restauracyą i Piwiarnią okocimską Ciepłe i zimne przekąski. Pokoje do śniadań.

Zyg. Jakóbowicz przy ul. Zygmunta Augusta (róg ul. Lubicz).



FALCK & CO., HAMBURG 1.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

KRAKÓW, GRODZKA 13, TELEFON Nr. 43.

poleca

NA SEZON WIOSENNY

Nowości w materiałach i gotowej konfekcyi damskiej.

➔ Rękawiczki angielskie i francuskie ➔
➔ ::: oraz Kapelusze „Panama“ ::: ➔

W niedzielę, dnia 28 czerwca b. r. odbędzie się o godz. 2 popoł. w sali „Sokoła“ w Podgórzu (w myśl § 29 statutu)

Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Delegatów i Reprezentantów Powiatowej Kasy dla chorych w Podgórzu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za r. 1907.
3. Wnioski Wydziału nadzorczego.
4. Wybór Zarządu (§ 25 St.).
5. Wybór Wydziału nadzorczego (§ 28 St.).
6. Wybór członków Sądu polubownego (§ 32 St.).
7. Zmiana statutu Kasy.
8. Wnioski członków.

Podgórze, 1 czerwca 1908 r.

Ignacy Gross

Przewodniczący Pow. Kasy dla chorych w Podgórzu.

Prawo wstępu na Walne Zgromadzenie mają tylko Pp. Reprezentanci i Delegaci, wybrani w bieżącym roku i zaopatrzeni w wydane przez Zarząd karty legitymacyjne, które przy wejściu na salę okazać należy (§ 29 stat.).

Gdyby w tym dniu oznaczona statutem ilość Delegatów i Reprezentantów się nie zeszła, drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się w tym samym dniu o godz. 3 popoł. bez względu na ilość obecnych.

Zabawki i gry ogrodowe

poleca w wielkim wyborze

C. SZCZURKOWSKI

Kraków, Grodzka 2.

Ceny niskie.

Ceny niskie.

Nie męczy długie chodzenie,

Jeśli się obuwie opatrzy automatycznie obracającym się obcasem gumowym „Prowodnik-Riga“. Ten w świecie znany rosyjski fabrykat uspokaja nerwy, zapobiega skrzywianiu obcasów i nosząc je oszczędza się wiele, gdyż są cztery razy trwalsze od innych obcasów. Dla przekonania się jedna próba wystarcza.

Obcasy gumowe przymocowuje się u nas darmo specjalną maszyną przez co nie niszczą się obcasy. — Największy wybór obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego, jakoteż krajowej pasty do obuwia, prawidła, sznurowadła ect. po tanich stałych cenach fabrycznych.

Alfred Fränkel Sp. kom. w Krakowie tylko Rynek pl. L. 14, róg ul. Grodzkiej Zastępcą: L. Steigler.

TEATR ROZMAITOSCI w Parku krakowskim OD 16 DO 30 CZERWCA.

Niebywały program nowości!

Zmiana obrazów i komedyjki co sobotę. **Nowość!** W kancelaryi teatru, farsa w 1 akcie ze śpiewami Askota. — Luciano Lucca, fenomen wokalny. Trupa Grebnieff, niezrównani tancerze „Turbillon“. Rolf Raffaly, galganiarz malarzem i karykaturzystą. Mimi Herman, subretka francuska. Les Leandros, szczyt siły kobiecej. Fischer & Fischer, komiczne typy górskie. Morle & Scome, amerykań. ekcentrycy. Bioskop amerykański, nowe oryg. zdjęcia.

Kierownik art. p. Rudolf Franzl. Kapelmistrz: St. Czyżowski.

Początek o godz. 8 wieczór. W każdą niedzielę i święto: **KONCERT ORKIESTRY** p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej **KONCERT** tejże orkiestry, do godziny 1-szej w nocy. — Wstęp wolny. **RESTAURACJA RENOMOWANA.**

L. 1009

E

Ogłoszenie licytacji.

Elektrownia miejska w Krakowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na dobudowanie II. piętra na domu administracyjnym oraz na połączone z tą budową drobne roboty adaptacyjne.

Plany, warunki ogólne i szczegółowe, arkusze ofertowe otrzymać można w godzinach urzędowych u p. Jana Rzymkowskiego, starszego inspektora Budownictwa miejskiego, który udziela również wszelkich wyjaśnień.

Termin licytacji upływa z dniem 1 lipca 1908 o godz. 12 w południe.

Kraków, dnia 15. VI. 1908.

Elektrownia miejska w Krakowie.



Roskopf Patent. męski ankr Remontoir bardzo dobrze idący złr. 1.60, z portretem Kościuszki, Miskiewiczza najlepszy złr. 2.—. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog illustrowany najnowszymi zegarów, zegarków, wyrobów jubilejskich z chińsk. srebra, z prawdziwego srebra, towarów muzycznych i t. d.

SINA PELZ

Kraków, ul. św. Gertrudy 29/70.

J. MESSER

w Krakowie przy ul. Szewskiej l. 1 poleca elegancie i trwałe **Obuwie męskie, damskie i dzieciennie.**

w wielkim wyborze z najlepszych fabryk czeskich i wiedeńskich, po cenach nader **niskich i stałych.** Wyrób tylko ręczny. 580

THIERRY'EGO BALSAM

Jedynie prawdziwym jest tylko **THIERRY'EGO BALSAM** z zieloną marką ochronną. **ZAKONNICZY.** Najmniejsza wysyłka 12/2 lub 6/1 albo 1 patent. flaszka familijna do podróży koron 5 — opakowanie darmo.

THIERRY'EGO maść centyfolowa Najmniejsza wysyłka 2 stoiki k. 3.80, — opakowanie darmo. Uznane wszędzie jako najlepsze środki domowe przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kurezom, zapłegmieniu, zapaleniu, kontuzji i t. p. Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować:

Å. THIERRY, Apteka pod Aniołem stróżem, Pregrada obok Rohitsch. Skład we wszystkich aptekach.

ZOFIA BIESIADECKA

OSWIECIM



Przez Wysokie c. k. Namieślnictwo koncesyonowane

Biuro podróży

Zofii Biesiadeckiej Oswiecim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do **Ameryki**

I, II i III kl. dla par statków pospiesznych oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie

Prospekty darmo i opłatnie

Filia c. k. uprzyw. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie.

ODDZIAŁ KASY ZALICZKOWEJ

wchód od ulicy Brackiej L. 1.

udziela kupcom, rękodzielnikom, przemysłowcom, właścicielom gruntowym i t. p. **zaliczek za skryptem dłużnym** na spłatę w ratach tygodniowych, miesięcznych lub kwartalnych.

Udziela również **zaliczek na zastaw kosztowności** (złota, srebra, drogich kamieni) i papierów wartościowych.

298

13 losowań rocznie z głównemi wygranemi

Koron 90.000, 30.000, Fr. 100.000, 75.000, 25.000 i Lirów 30.000, 15.000 daje następująca

polecenia godna grupa losów

- jeden austr. los Czerwonego Krzyża
- jeden włoski los
- jeden kwit premii losu kredytowego ziemskiego I. em.
- jeden serbski los Tytoniowy

do nabycia za gotówkę po kursie dziennym (około 165— koron) lub płatna

33 ratach miesięcznych po 6— kor.

Wyłączne niepodzielne prawo do wygranej na podstawie ustawowo wydanego dokumentu sprzedaży natychmiast po złożeniu pierwszej raty wprost na moje ręce. — Nadesłanie pierwszej raty najlepiej przekazać pocztowym, dla dalszych rat przesyłam czeki pocztowej Kasy oszczędności.

EDWARD URBAN

Dom bankowy

Berno (Mor.) Grosser Platz Nr. 23-25 (we własnym domu) 514

Uczciwych stałych odsprzedawców przyjmuję. **Ceny tanie. Dobra prowizja**

5000 Zegarków darmo

Polski katalog wysyłam każdemu darmo bez jakiegokolwiek zapłaty i opłatnie.



Koron Roskopf patent 3-	Koron Budzik . . . 2.40	Koron Budzik . . . 6-	Koron Pendulowy 70 cm. 7-
Srebrny Roskopf 6-	z świec. tarożą 3-	z bijącym werk. 8-	z dzwonem wież. 9-
Kolejowy Roskopf 7-	z dzwon. wież. 5-	z muzyką . . . 10-	z budzikiem . . 10-
Srebr. z podw. kopertą 8-	zegar kuchenny 3-	6 walców . . . 12-	z muzyką . . . 12-

Originalne Omega, Schaffhausen, Glashütte, Hellos, Amalfi, c. k. wypr. od K 13, jako też towary złote i srebrne w cenie oryginalnej fabrycznej. **3-letnia gwarancya. Zamiana lub zwrot pieniędzy.**

Max Böhmel, Wien IV., Margarethenstrasse 27/51 we własnym domu. Zaprzysiężony rzeczoznawca i taksator. Największa i najstarsza firma założona w r. 1840. — Katalog z 5000 rycinami darmo i opłatnie.

Magazyn nowości dla Pań

Floryańska L. 23

poleca na sezon wiosenny i letni:

towary wełniane i jedwabne. Perkale, satyny, zefiry, bluzki, balki, szyfony, płótna. Bielizna stołowa.

Ceny niskie.